

GAZETA LWOWSKA.

We środę

N^or. 86.

20. lipca 1831.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

N. pan najwyższem postanowieniem swoim z d. 27. czerwca b. r. raczył kanonika Franciszka Zacharyjasiewicza mianować kustoszem kapituły metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie.

Najj. pań raczył najwyższem. swoim postanowieniem z dnia 28. czerwca mianować radzcami szlacheckiego sądu lwowskiego: radcę szlacheckiego sądu tarnowskiego Jakóba Gołaszewskiego, na własną jego prośbę z zatrzymaniem jego dotychczasowej rangi i pensyi, radcę czerniowieckiego sądu miejskiego i szlacheckiego Piotra Wreche, protokolistę rady galicyjskiego sądu apellacyjnego Stanisława Białobrzeskiego i protokolistę rady czeskiego sądu apellacyjnego Jana hrabiego de Lamezan-Salins.

C h o l e r a .

Dnia 18. lipca:

Zachorowało:		wyzdro- wiało:		umar- ło:	pozostało w kurac:
Chrześć:	Zydów:	Chrześć:	Zydów:	Chrześć:	Zydów:
w mieście	2	1	17	1	82
na przedm. 1. częś:	10	—	—	1	98
— 2. —	11	3	37	9	114
— 3. —	1	7	8	5	63
— 4. —	2	—	2	4	74
w szpitalu wojsk:	6	—	1	3	48
ogółem	32	11	65	23	479

Dnia 19. lipca:

Zachorowało:		wyzdro- wiało:		umar- ło:	pozostało w kurac:
Chrześć:	Zydów:	Chrześć:	Zydów:	Chrześć:	Zydów:
w mieście	2	—	4	1	79
na przedm. 1. częś:	11	—	2	2	105
— 2. —	11	6	5	7	119
— 3. —	2	3	10	2	56
— 4. —	2	—	—	4	72
w szpitalu wojsk:	4	—	—	—	52
ogółem	32	9	21	16	483

Zatém przez cały czas panującej cholery aż do dnia 19. wieczór:		zachoro- wało:	wyzdro- wiało:	umar- ło:
w mieście	...	631	274	278
na przedm. 1. części:	...	509	136	268
— 2. —	...	1450	612	719
— 3. —	...	1177	435	676
— 4. —	...	392	84	236
w szpitalu wojskow:	...	395	183	160
ogółem	...	4554	1724	2337
We Lwowie dnia 19. lipca 1831.				

W y k a z
chorych na cholera morbus w całym kraju, od czasu jej wybuchnienia:

Nazwiska cyrkułów	Liczba miejsc (t. j. wsi, miaste- czek, miast) cho- robą dotkniętych	Ogólna liczba cho- rych	Z tych		Pozostało w ku- racyi
			ozdro- wiało	umarło	
A) Z osób stanu cywilnego: (do d. 9. lipca.)					
Czortkowski . . .	196	13372	8905	4366	101
Stryjski . . .	85	3308	1513	1230	637
Żółkiewski . . .	17	1027	416	527	84
Stanisławowski . .	124	4796	2157	1397	1242
Bołomyjski . . .	67	4116	2033	1792	291
Złoczowski . . .	108	9864	5481	3854	529
Brzeżański . . .	107	4074	2156	1277	641
Bukowiński . . .	24	640	334	229	77
Tarnopolski . . .	48	6273	3386	2731	156
Przemyski . . .	18	998	300	486	212
Sanocki . . .	18	154	5	46	101
Jasielski . . .	2	18	2	11	5
Samborski . . .	23	419	73	157	189
Lwowski . . .	29	561	117	319	125
Bocheński . . .	5	96	14	40	42
Rzeszowski . . .	5	35	6	20	9
Lwów (miasto)	1	4098	1259	2074	765
Ogólna liczba	877	53921	28157	20558	5206
B) W wojsku: (do d. 9. lipca.)					
	—	585	154	120	311
Ogól. liczba osób cyw. i wojsk.	877	54506	28311	20678	5517

— Z Wiednia —

Skoro najj. cesarz jmc odebrał wiadomość o wypadkach cholery, zaszłych w królestwie Węgierskiem w północnych okolicach Cisy, raczył na radzie, odprawionej pod Jego przewodnictwem, następujące środki dla ograniczenia tego złego rozporządzić.

Nie szkodząc nakazany środkom i zaprowadzonym instytutom kwarantanny przez najwyższe kommisysje zdrowia dla wewnętrznego bezpieczeństwa Galicyi, królestwa Węgierskiego i w księstwa Siedmiogrodzkiego, zalecił cesarz jmc niezwłocznie wyciągnąć wojskowy kordon zdrowia, który łączyć się ma z kordonem, istnącym wzdłuż rzeki Soły od jej ujścia do Wisły aż do granicy węgierskiej, i ciągnąć się na granicy Morawii, niższej Austrii, Austrii środkowej, Krainy i austriackich krajów nadbrzeżnych wzdłuż linii cłowej ku Węgrom. Przez te środki, połączone z potrzebnymi instytutami kontumacyi, wytechnienia i nakazania listów wzdłuż całej granicy, tak jest urządzony ważny i czynny handel z Węgrami pod dozorem władzy policyjnej zdrowia i w związku z instytutami, zaspokajacemi publiczność, przez arcyksięcia palatyna w owem królestwie zaraz po pokazaniu się złego zaprowadzonemi, iż chociaż cholera dotknięta lub zagrożona, a potem przez kordon zamknięta część Węgier najcisłsijszemu postępowaniu kontumacyjnych zwierchności podlega; wszelako handel z większą częścią królestwa pozostaje ograniczony na certyfikatach zdrowia, względem których prawnego i sumiennego wydawania wyszły najsurowsze rozporządzenia.

Oprócz tego raczył cesarz jmc dla skuteczniejszej działalności środków przeciw niebezpieczeństwu cholery przedsięwziętych, urządzić także kommisysje prowincyjne zdrowia, jak takowe dla Galicyi i Morawii, dla Węgier i Siedmiogrodzkiej ziemi od dawna istną, również dla Czech pod przewodnictwem dowodzącego generała, w Austrii poniżej Anisy pod przewodnictwem prezydenta rządu; w Styrii pod przewodnictwem dowodzącego tamże generała, w Karyntyi i Krainy pod przewodnictwem gubernatora nakoniec w Tryjeście równie pod przewodnictwem gubernatora.

Wraz rozkazał cesarz jmc, aby w Linz, Insbruku, Medyolanie, Wenecyi i Zarze dla dotyczących się krajów pod przewodnictwem gubernatorów krajowych przygotowane były kommisysje zdrowia, jak takowe w innych częściach monarchii do skutku przysły.

Jak dla Wiednia i Pragi, raczył najjaś. pan także najtąskawiej i dla innych głównych miast krajów, w których prowincyjne kommisysje zdro-

wia są ustanowione, własne także miejscowe kommisysje zdrowia urządzić.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 11. lipca. —

Oddziały nasze zajmują Nasielsk, Pułtusk i Wyszogrod.

Rossyjanie całem wojskiem udali się nad Wisłę w obwód płocki i lipnowski. Feldmarszałek Paszkiewicz jest bardzo śmiały w poruszeniach swoich, odstąpił swoje linie komunikacyjną, byle tylko Wisłę przejść zdołał.

Wczoraj był feldmarszałek Paszkiewicz w Płocku; do kommisysji wojewódzkiej, która jest na przeciwnym brzegu w Radziwiu, posłali Rossyjanie przez Wisłę dwa wystrzały, kulę i granat, ale nieszkodliwe.

— Z tamtąd d. 12. lipca. —

Wyciąg z raportu, uczynionego naczelnemu woźdźdźowi przez generała brygady Chrzanowskiego dnia 9. b. m.:

Celem sprowadzenia na Zawichost do korpusu mego dowództwa parku artylerii, jakoteż infirmeryi i zapasów, które dla odbycia z większą lekkością ruchu zamierzonego, w Zamościu byłem zostawił, i zabezpieczenia tegoż transportu od napadu nieprzyjacielskiego w marszu, posłałem oddziały piechoty dla oczyszczenia tej części kraju, przez którą tenże miał przechodzić. Posłałem również w tym celu batalijon strzelców celnych do Solca, podzielony na 2 oddziały dla trzymania posterunku po prawej i po lewej stronie Wisły pod dowództwem kapitanów Giey i Giedroyc.

W skutek powyższych wiadomości o nieprzyjaciela te dwa oddziały połączyły się i przeszły d. 2. b. m. o godz. 1. rano, pod dowództwem kapitana Giedroyc, przez Wisłę pod Solcem, a w d. 4. o godz. 2. z rana napadły na szwadron dragonów kinburskich, trzymający posterunek pod miastem Bełżyce; w utarczoej tej nieprzyjaciela stracił w poległych majora Toll, dowódcę rzeczzonego szwadronu, oraz rotmistrza Rejew, trzydziestu ludzi i piętnaście koni, w niewolę zaś dostało się 95 ludzi, między którymi dwóch kornetów i dwóch junkrów; również 128 koni i bagaże oddziału tego zabrane zostały.

Transport cały bez żadnej straty przybył do Gniwieszowa i połączył się z korpusem dowództwa mego.

Podoficer Czaykowski, z pułku 7go ułanów, zabrał na d. 9. b. m. do niewoli, przy pomocy

pomocy straży bezpieczeństwa obwodu płockiego 4ch oficerów gwardyi rossyjskiej i kilkunastu żołnierzy.

Wzdłuż lewego brzegu Wisły ku Nieszawie, stoja massy straży bezpieczeństwa z przyległych obwodów. Kępy są obsadzone strzelcami.

Wojskiem regularnem dowodzi w tych stro-nach jenerał Stryeński i podpułkownik Pietru-siński.

Z resztą wczoraj zmniejszyła się liczba Ros-tyjan w Płocku; mieli dalej wyruszyć ku granicy pruskiej.

Wielu wojskowych mniema, że feldmarszałek Paszkiewicz nie będzie przechodził Wisły ca-łem wojskiem, lecz że zechce uderzyć znaczną siłą na lewe nasze skrzydło i odciąć wojsko od Wisły i od Warszawy. — Tymczasem rząd go-tuje się na przejście Wisły, i slychać, iż zaj-mie się środkami potrzebnymi na przypadek ob-lężenia miasta Warszawy.

Według odebranych doniesień w. książę Mi-chał z gwardyjami znajduje się w Mławie, a feldmarszałek Paszkiewicz z znacznym oddzia-łem wojsk i artylerji wszedł do Płocka, gdzie także przywieziono pontony.

Rüdiger z swoim korpusem znowu oddala się od rzeki Wieprza i zbliża się ku Siedlcom, a kąd może ma zamiar połączyć się z główną armiją.

W Płocku znajduje się także jenerał Witt.

Główna kwatera naczelnego wodza wojsk na-zych przeniesioną została z Warszawy do Mo-dlina.

Znaczny oddział wojska polskiego pod do-wództwem jenerała Turno postępował za nie-przyjacielem.

Odtąd w każdy czwartek będzie się odbywać rada ministrów pod przewodnictwem wojewody Głieczyńskiego, ministra spraw wewnętrznych.

Gazeta pruska stanu z d. 9. lipca zawiera: W odezwie, którą książę Czartoryski w d. 2. b. m. w imieniu rządu narodowego wydał do mie-szkańców królestwa, i w której wzywa do po-spolitego ruszenia, ponieważ nieprzyjaciół swoje sity podwaja, zwraca się najprzód do duchi-wieństwa i upomina je, aby nigdzie od swojej rzeszy nie odstępowali, z nią cierpieli po lasach i obozach i one słowy swojemi umacniali; tudzież do obywateli i włościan, wystawiając im srogość wojny, i upominając, aby téż pomocą swoją, o ile być może, koniec położyli; dalej do ofic-erów, oznaczając onym ich powołanie, być razem obywatelami i żołnierzami, jak to było u ich oj-ców, i, jak twierdzi, powinno być, usiłowaniami cywilizowanej Europy; na koniec do wszystkich

Polaków, wzywając ich, aby zwyczajem Piastów i Jagiełłów przybrali Boga za hasło pospo-litego ruszenia i zastanowili się, że jeśli teraz ulegną, nadzieje ich na wieki zniszczonemi zo-staną. »Największa powinna być przezniosłość i czujność dodaje w końcu, chytrość węży i lwicy rozpacz, braterstwo w całym znaczeniu wy-razu, wszyscy za jednego, jeden za wszystkich. Te hasła wasze niech będą: »Do broni Polacy! Do broni. — Druga odezwa prezydenta rządu narodowego z d. 30. czerwca do żołnierzy, pochwa-la ich wytrwałość w ciągu pięciomiesięcznej wal-ki, bez obcej pomocy, przez którą nieprzyjaciół wstrzymany, odwaga wojska polskiego ustalona, Warszawa zapewniona, Litwa wzburzona, Ukra-ina do powstania przywiedziona, tak, że Euro-pa wierzyć zaczyna, iż Polska ożyć musi.« — Żołnierze! Wyborze ludu polskiego! teraz al-bo nigdy! nie ustawiamy w chwalebny zawo-dzie! U mety czeka pokój i powstająca ojczyzna. Jeszcze jedno zwycięstwo, a los jej nie będzie wątpliwym. Taki głos ze wsząd do nas się od-zywa. Teraz więc niech wasze cnoty najsilniej się rozwijają. — Często tylko dla honoru wal-czyliście. Teraz bohaterstwu waszemu nadzieja niepłatna przychodzi w pomoc. Jeszcze jedno zwycięstwo, a Polska zbawiona. Uderzy go-dzina, w której, aby zadać ciosy stanowcze wro-gom, cały naród powstanie w jednej gromadzie; owe staropolskie pospolite ruszenie rzuci się z wami do boju, a Bóg sprawiedliwy, Bóg oj-ców naszych, dopomoże do końca tej świętej walce, którą Kościuszkę rozpaczał, dla której Dąbrowski wojował, Poniatowski umierał, któ-rej zarzewia długie lata niewoli nie zatłumiły, a której ostateczny tryumf może nam jutro opa-trzność przeznacza.«

O działaniach i zdarzeniach wojennych czyta-my w gazetach warszawskich, między innemi, w Kurjerze warszawskim co następuje: »Wszyst-kie wiadomości zgadzają się w tém, że wojsko nieprzyjacielskie cofa się na całej linii; niektóre korpusy idą spieszenie do Litwy, dla walczenia przeciw powstańcom, których liczba codziennie się pomnaża. Wojsko litewskie weszło już pod komendę naczelnego wodza Skrzyneckiego. Pod Nasielskiem schwytało nasze wojsko szpiega, w którego kieszeni znaleziono 212 dukatów.«

Powszechny Dziennik krajowy wyraża: »Pułki litewskie zostały tak umunderowane jak dozwala-ły okoliczności i o ile można było dostać su-kna; jazda upicka jest ubrana tak, jak nasi utani; leca bardzo oryginalny widok stawia oszmiań-ska jazda; ma czarne kurtki z białemi wypust-kami, białe trupy głowy na piersiach, czarne

spodnie, białe czapki z czarną wypustką, a na wierzchu czerwone płaszcze. Powstańcy z tamtej strony Dźwiny, z obwodu dzisnarzkiego, już się z nami połączyli. Część powstania poszła wzdłuż Dniepru, w okolice Mohilowa. Przez Wilno przeprowadzili Rosyjanie przed miesiącem od wojska Dybieza 60 dział uszkodzonych. Nasz pułk 19ty piechoty znajduje się nad samem bałtykiem morzem, gdzie poszedł był z jenerałem Szymanowskim. Pułkownik Koss powrócił do głównego korpusu jenerała Giełguda. Rosyjscy jenerałowie Kuruta i Knorring nie poszli w Augustowskie, lecz idą przez Grodno do Litwy.

Komisysja rządowa obrzędów i publicznego oświecenia wydała uwiadomienie, iż w przekonaniu, że od dobrych instytucyj publicznego oświecenia zawisło dobro teraźniejszego i przyszłego pokolenia, i by przedsięwziąć ulepszenia, któreby ten zamiar pożądanym uwieńczyły skutkiem, wezwani są wszyscy znamienici mężowie, do wspierania tej komisysji swojemi umiejętnościami w wyhonaniu tak ważnego dla ludzkości dzieła, i aby swoje zdania, uwagi i doświadczenie względem przyszłego wychowania i kształcenia młodzi polskiej, tak w wyższych jako i elementarnych szkołach jak najprędzej udzieliili.

Dostrzegacz austrijacki z d. 12. b. m. donosi: Cholera ustaje w Warszawie; w d. 17. i 18. czerwca zachorowało 11 osób; w d. 19. 6; 20. 4; 21. 3; 22. 6; 23. 10; 24. 8; 25. i 26. 25. W szpitalu cholerycznym w bagateli jest teraz 43 osób w kuracyi. Na prowincyi pokazała się cholera w miastach Solcu nad Wisłą, gdzie zostało kilka osób nią dotkniętych, w Słomnikach w województwie Krakowskiem zachorowało przeszło 20 osób; pokazała się także w Sandomierzu, Chęcinach, Koninie nad Wartą i w Siewierzu 2 mile od granicy szląskiej i w okolicy.

Wybuchła także w twierdzy Modlinie; posłani tamże zostali doktorowie: Leo, Toy i Maurycy Wolff.

Podług wiarygodnych wiadomości, nadeszłych do rządu pruskiego w Opolu i rządu ziemiańskiego w Pless, wybuchła cholera nie tylko w Krakowie, ale i w miasteczku Chrzanowie, do wolnego miasta Krakowa należącym, o milę od granicy szląskiej odległym. W samym Krakowie grasuje w pięciu domach, a szczególnie na Kaźmierzu.

Rossysja.

Dziennik petersburski z d. 23. czerwca (5. lipca) r. b. zawiera manifest cesarski, w którym cesarz jmo uwiadamia wiernych swoich poddanych, że najjaśniejszy dom cesarski pogrążony

został w głębokim smutku z powodu zgonu brata cesarza Jmci, cesarzewicza, w. księcia Konstantego Pawłowicza, który d. 15. (28) czerwca umarł w Witebsku po niedługich lecz okrutnych cierpieniach na cholere.

Z powodu zgonu najjaśniejszego cesarzewicza dwór cesarski przywdział żałobę, którą począwszy od 15. (28.) czerwca nosić będzie przez trzy miesiące w zwyczajnych podziałach na wielką, średnią i małą.

Od d. 6. do 8. lipca n. s. zachorowało w Petersburgu na cholere osób 835; umarło 386.

Cholera pokazała się na nowo w Twerze, Jarostawiu i Niżnym Nowogrodzie. Na radzie lekarskiej w Petersburgu ze 40 lekarzy złożonej, głosowało 38 za, a z przeciw zaraźliwości cholery, oprócz tego znaczna większość oświadczyła się za korzyścią i potrzebą ścisłej kwarantanny.

Wielka Brytania i Irlandysja.

Izba niższa chciała się zamienić w komitet finansowy właśnie wtenczas, gdy margrabia Chandos wniósł na przełożenie listowania względem pociągnięcia do odpowiedzialności pana O'Connell. Drugi raz przerwano obrady izby, gdy kapitan Boldero (nowy członek irlandzki) zapytał pierwszego lorda admiralicy o przeznaczeniu tej bardzo wielkiej floty (śmiejch), którą co dopiero widział w Portsmouth, i życzył sobie wiedzieć, do czego ta flota przeznaczona (wielki śmiejch). Nie widzi nic, dla czegoby się z tego pytania śmiać miano, i musi się dziwić, iż tak ważne pytanie tak lekkomyślnie chcą zbyć. Jestto największa flota, którą od lat szesnastu zgromadzono w Portsmouth, a zgromadzenie tej floty musiało kraj wielkie summy kosztować. Jestli przeciwko wielkiemu mocarstwu przeznaczona, lub tylko na to, aby przedsiębrała doświadczenia morskie? W każdym razie potrzeba objaśnienia, ponieważ w mowie króla powiedziano, że z całym światem żyjemy w pokoju. Sir G. Graham odpowiedział na to: Ta flota nie jest przeznaczona do uderzenia po nieprzyjacielsku przeciw jakiemu bądź mocarstwu, jakoteż, nie jest zebrana dla doświadczeń na morzu. Potrzebne ewolucyje w wojnie morskiej wymagałyby dłuższego wpród ćwiczenia, a zamiarem zebrania się floty pod Spithead jest, korzystać z miesięcy letnich dla wykonania tych ewolucyj. — Flota admirała Codrington znajduje się jeszcze w Spithead. Odpłynie dopiero wtedy, gdy się ukończy sąd wojenny, na którym znajdować się powinni oficerowie, którzy do tej floty należą.

Francyja.

Monitor z d. 3. lipca donosi: Wczoraj o wpół do 12tej wyjechał król otoczony królową, ma-

dame Adelaide i książętami i księżniczkami do Melun.

Messenger donosi, że rząd przygotowuje na owe trzy dni lipcowe uroczystości narodowe, z którymi połączona będzie pamiątka innej rocznicy.

Rozszerzona przez pewną gazetę wiadomość, że szkoły wydziału lekarskiego i prawa z początkiem lipca zamknięte lub rozpuszczone być powinny, ogłasza minister za kłamstwo. Równie ostrzeżenie o wynalazku fałszywych nowin, które spekulanci widocznie dla uwiedzenia łatwowiernych i na korzyść swoich interesów w obiegu puszcza.

Lekarze paryżcy wykazują liczbę osób, które teraz w stolicy na influencję zachorowały, na 45000, a nadzwyczajny dochód z tąd lekarzy i aptekarzy na pół miliona franków.

Zjednoczone Niderlandy.

Dokończenie dokumentów, kongresowi belgijskiemu na posiedzeniu dnia 28. czerwca przedłożonych:

W zapieczętowanej paczce pod adresem pana Lebeau były dwa dokumenta, które tenże później zgromadzeniu odczytał. Pierwszy był treści następującej: Mości panie! Mieliliśmy zaszczyt otrzymać w pana list z dnia 5. czerwca, który nam pp. Devaux i Nothomb wręczyli, i sądzimy, że powinniśmy przesłać w panu odpowiedzi na tenże załączone artykuły, ułożone przez konferencyę londyńską, aby obudwom stronom interesowanym udzielone zostały. Konferencyja uważa te artykuły za nieważne, gdy je kongres belgijski całkiem lub w części odrzuci. Przyjmij w pan i t. d. W Londynie dnia 26. czerwca 1830. — (Podp.) Esterhazy, Wessenberg, Talleyrand, Palmerston, Bülow, Matuszewicz.

Przełożenia konferencyi londyńskiej: Konferencyja ożywiona życzeniem usunięcia trudności, zachodzących jeszcze względem ukończenia sprawy belgijskiej, sądziła, że artykuły następne, mające składać preliminarja do traktatu pokoju, do celu tego doprowadzą. Przeto postanowiła takowe obu stronom przedłożyć. Art. 1. Granice Holandyi obejmują te wszystkie powiaty, miasta i miejsca, które w roku 1790. należały do dawniej i miejscowości zjednoczonych prowincyj niderlandzkich. Art. 2. Belgijum utworzone zostanie z pozostałej części kraju, który traktatami z roku 1815. nazwę Królestwa Niderlandzkiego pozyskał. Art. 3. Połączone pięć mocarstw nżyją wpływn swojego, by w wielkiem księstwie Luksemburskiem *status quo* utrzymać w czasie oddzielnych układów, które monarcha belgijski z królem Niderlandzkim i rzeszą niemiecką wzglę-

dem wspomnianego w. księstwa rozpocznie — układów, nie mających wszakże związku z zapytaniem względem granic między Holandją i Belgijum. Rozumić się, że twierdza Luxemburg zatrzyma dawny swój związek z Niemcami. Art. 4. Jeżeli okaże się, że zjednoczone prowincje Niderlandów r. 1790. wyłącznego władztwa nad miastem Maestricht nie wykonywały, natenczas obie strony obmyślą środki, jakby się porozumieć względem stosownego urządzenia przedmiotu tego. Art. 5. Ponieważ z zasad wyraźnych pierwszym i drugim artykułem okazać się mogło, że Belgijum i Holandya wzajemnie w krajach swoich mają posiadłości swoje, Holandya i Belgijum sposobem przyjacielskim wymianę skuteczną, z korzyścią dla obojg strony. Art. 6. Obopólne usunięcie się z powiatów, miast i miejsc ma nastąpić niezawisłe od urzędów, dotyczących się wymiany. Art. 7. Zgodzono się na to, ażeby brzmienie artykułów 108. do 118. aktu jeneralnego kongresu wiedeńskiego, dotyczące wolnej żeglugi po spławnych rzekach, zastosowane było także do rzek, kraj holenderski i belgijski przeryniających. Wykonanie postanowień tych w czasie jak najkrótszym urzędzone zostanie. — Udział kraju belgijskiego do żeglugi na Renie, przez kanały wewnętrzne między rzeką a Skaldą, będzie przedmiotem osobnych układów między stronami, których to interesuje; rzeczono mocarstwa do tego przyczynić się raczą. — Używanie kanałów z Gandawy do Terneuse i z Zuid-Willemsvaart, w czasie istnienia Królestwa Niderlandzkiego zbudowanych, wspólne będzie dla mieszkańców obu krajów. Odchód wód flandryjskich, by wylewom zapobiedz, sposobem jak najskuteczniejszym uregulowanym zostanie. Art. 8. Do wykonania artykułów powyższych ago i zgo komissarze pograniczni tak holenderscy jak i belgijscy udadzą się do Maestricht, w czasie jak tylko można najprędzszym, ażeby przystąpić do wytknięcia granicy, Holandya od Belgijum podług zasad, artykułami 1. i 2. objętych, dzielić mającej. — Ciż komissarze zajmą się oraz wymianami, które stosownie do artykułu 5. przez władze upoważnione obu krajów przedsięwzięte zostaną. Art. 9. Belgijum zostanie ciągle państwem neutralnem w granicach, jak takowe, stosownie do zasad, wyrażonych w niniejszych preliminarjach, wytknięte mu zostały. Mocarstwa nie chcąc mieszać się do wewnętrznego zarządu Belgijum, zapewniają mu tak stałą neutralność, jak nietykalność, oraz jego posiadłości w granicach, które w niniejszym artykule już wspomniane zostały. Art. 10. Na Belgijum także wklada się obowiązek odwetu, by też samę neutralność względem państw innych zachowywało i nie bu-

rzyło onych ani zewnętrznej, ani wewnętrznej spokojności, zawsze oraz zatrzymując prawo bronięcia się przeciw każdej obcej napaści. Art. 11. Port Antwerpii, stosownie do art. 15. traktatu paryżkiego z dnia 30. maja 1814. i nadal zostanie tylko portem handlowym. Art. 12. Podział długu w ten sposób uskuteczniomym zostanie, że na oba kraje cały ciężar tego długu spadnie, co pierwotnie przed połączeniem ciążyło na powiatach, z których te kraje złożone; te zaś długi, które wspólnie zaciągnięte zostały, podzielone będą podług stusznego stosunku. Art. 13. Komisarze likwidacyjni od obu stron mianowani, mają się niezwłocznie połączyć. Pierwszym narad ich przedmiotem ma być oznaczenie kwoty, którą Belgijum uprzednio, z zatrzymaniem wszakże prawa likwidacyi, zapłacić ma w części z procentów, od długów, wzmiarkowanych w powyższym artykule. Art. 14. Jeńcy wojenni we dni 14 po przyjęciu artykułów tych, obopólnie wymienieni być mają. Art. 15. Znoszą się w obu krajach sekwestra majątków prywatnych. Art. 16. Żaden mieszkaniec miast, miejsc lub powiatów, które obopólnie wypróżnione zostaną, nie ma być ścigany lub prześladowany za swoje dawne polityczne postęпки. Art. 17. Mocarstwa przyrzekają ofiarowanie pomocy swojej, gdyby do tego od stron interesowanych wezwane zostały. Art. 18. Gdy artykuły te obopólnie przyjęte będą, w formalny traktat zamienione zostaną. (Podpis.) Esterhazy, Talleyrand, Palmerston, Bülow, Matszewicz. Za zgodność z oryginałem (podpis.) Palmerston.

Komisarze, dodał pan Lebeau, częste rozmowy miewali z księżciem; szczegóły rozmów tych jednak stosowniejsze miałyby miejsce w tajnym komitecie, którego potrzebę kongres bez wątpienia w krótkim czasie uzna. — Po tém zdaniu sprawy ministra, długi były narady, czyli tajny komitet potrzebny. Zgromadzenie uchwaliło potrzebę onegoż i takowy na czwartek dnia 30. czerwca postanowiony. Piątek przeznaczony był do narad nad powyższem zdaniem sprawy.

W dniu 1. lipca złożono w kongresie narodowym protestacyją podpisaną przez 39 deputowanych, w której ciż oświadczają się przeciw wszelkim obradom kongresu, na których miały być rozpoznawany projekt, zmierzający do nadwreżenia całości granic; szczególnie protestują się oni przeciw wszelkiemu pośredniemu i bezpośredniemu przyzwoleniu na londyńskie protokoły i projekta. Między imionami, znajdującymi się na podpisach czytamy pp. Robeaulx, Seron, Jotrand, K. Broucke-

re, F. B. Gendebien, Goethals, A. Gendebien, A. Rudenbach, hrabia Robiano.

List z Moguncyi z dnia 5. lipca wyraża: Właśnie teraz nadchodzi wiadomość, że kongres belgijski w Bruxelli przyjął warunki, przywiązane do przyjęcia korony belgijskiej przez księcia Koburga, i że wstąpienie jego na tron może być za pewne uważane. Większość w kongresie utworzyć się miała przez przystąpienie stronnictwa oranżystów, które przede wszystkim chce ustalić porządek i prawość.

Baron Wessenberg, pełnomocnik austriacki przy konferencyi londyńskiej, przybył w d. 29. czerwca z Londynu do Hagi.

W dniu 30. czerwca przybył tamże król. niderlandzki nadzwyczajny poseł przy konferencyi londyńskiej, baron van Zuylen van Nyevelt.

Oto jest mowa, którą miał pan Gerlache ofiarując księciu Leopoldowi koronę belgijską imieniem i ze zlecenia kongressu: »Rewolucya belgijska jest ukończona i od pięciu wielkich mocarstw uznana, które wyrzekły niepodległość narodu, połączonego wbrew jego woli z obcym ludem. Belgijczycy nadawszy sobie nową konstytucyją, chcieli wewnątrz mocniej ustalić wolność, osiągniętą przez odważną walkę; chcąc zaś zapewnić swój polityczny byt, wybrali księcia, aby okazali, jak mocną życzą sobie przyczynić się do utrzymania powszechnego pokoju. Oddani samym sobie, przywiązani do swojej ojczyzny, do rządu, który wybrali, każdemu, któryby ich prawa, jako naroda chciał nadwężyć, stawia najsilniejszy opór i przyczynia się do zachowania europejskiej równowagi. — Piękny i rzadki jest przykład w historii ludów, aby cztery miliony wolnych ludzi oddało koronę księciu, daleko od nich żyjącemu; księciu, którego tylko ze sławy jego wysokich cnót znają. Wasza królewic. mość jesteś godzien tej ofiary, godzien odpowiedzieć dowodom tego zaufania. Szczęście Belgijczyków, a może pokój Europy spoczywa w twoim ręku. Nie chcemy waszej królewic. mości przyrzekać błogosławieństw dobrego ludu jako nagrodę tak szlachetnego postanowienia, który zawsze był wierny swoim zwierzchnikom, dopóki jego prawa były szanowane. Belgijczycy, którzy od niejakiego czasu mieli szczęście zbliżyć się do waszej królewic. wysokości i ocenić światłe widoki i stałość twojego charakteru byli tej opinii, że książę takiemi uposażony przymiotami będzie miał wszelkie, jakieby znalazł trudności, pokonać i dopełnić swojego waszkiego powołania.«